



19 grudnia 2021r.

**Do Ministra Zdrowia**  
**– Pana Adama Niedzielskiego**  
**ul. Miodowa 15**  
**00-952 Warszawa**  
[kancelaria@mz.gov.pl](mailto:kancelaria@mz.gov.pl)

W odpowiedzi na Pana haniebną decyzję z 10.12.2021r., ograniczającą stosowanie amantadyny do dwóch ściśle określonych wskazań medycznych (choroby Parkinsona i dyskinezy późnej u osób dorosłych) żądamy jej natychmiastowego odwołania.

**Żądamy przywrócenia Polakom dostępu do tego sprawdzonego, bezpiecznego i taniego leku ratującego zdrowie i życie ludzi na wczesnym etapie zakażenia wirusem Sars-cov-2.**

Jako Polskie Stowarzyszenie Niezależnych Lekarzy i Naukowców żądamy, aby umożliwił Pan każdemu choremu Polakowi leczenie wg jego własnego wyboru, co w praktyce oznacza szybki i bezproblemowy dostęp do takich leków jak **amantadyna i iwermektyna**. Są to tanie, znane od lat, bezpieczne leki o potwierdzonej w świecie, a także w Polsce, skuteczności w leczeniu zakażenia Covid-19.

<https://psnlin.pl/artykuly.naukowcy-potwierdzaja-amantadyna-jako-nowy-tani-latwo-dostepny-i-skuteczny-sposob-leczenia-covid-19,21,147.html>

<https://psnlin.pl/artykuly.protokol-profilaktyki-i-leczenia-covid-19-flecc-alliance-aktualizacja-pazdziernik-2021,21,137.html>

<https://covid19criticalcare.com/ivermectin-in-covid-19/>

Od początku ogłoszenia pandemii Sars-cov-2 stosowało je i nadal stosuje tysiące Polaków, którzy musieli i nadal muszą ratować się na własną rękę, mając do wyboru jedynie teleporadę, a potem - na etapie już zaawansowanej i **nieleczonej** skutecznie choroby -hospitalizację.

**Obecna Pana decyzja zamknęła im możliwość skutecznego ratowania zdrowia i życia swojego i swoich bliskich, otworzyła natomiast czarny rynek dla tych leków.**

Niezależni lekarze już latem tego roku alarmowali o potrzebie zabezpieczenia przez rząd odpowiednich zapasów amantadyny, które będą potrzebne w okresie jesienno-zimowym podczas spodziewanego zwiększenia liczby zachorowań na Covid-19. Obecnie, braki magazynowe tego leku stanowią podstawę Pana decyzji o ograniczeniu dostępu do amantadyny jedynie dla osób ze wskazaniami neurologicznymi, które stanowią nikły





procent w stosunku do osób zakażonych Covid-19, a potrzebujących tego leku w trybie pilnym, w pierwszych dniach wystąpienia objawów zakażenia. Jak widać Ministerstwo Zdrowia nic w tym kierunku nie zrobiło i zupełnie zignorowało głosy niezależnych lekarzy. Podobnie w przypadku iwermektyny - w lipcu tego roku złożyliśmy wniosek o jej sprowadzenie do Polski - otrzymaliśmy od Pana odpowiedź negatywną.

Bardzo znamienne jest fakt, że **odciął Pan możliwość stosowania sprawdzonego sposobu leczenia Covid-19 we wczesnym jego stadium - w samym szczycie zapowiadanej przez Pana 4 fali zakażeń.** Jako lekarze i naukowcy wyraźnie widzimy, że ta decyzja ma swoje drugie dno: **chce Pan w ten sposób zmusić Polaków do przyjęcia preparatów inżynierii genetycznej nazywanych szczepionkami - sugerując, że są one jedynym dla nich ratunkiem.**

Podjmując taką decyzję ślepo podąża Pan drogą krajów, które narzuciły swoim obywatelom reżim sanitarny, zmuszając ich do masowych szczepień. W krajach tych pomimo wysokiego odsetka osób w pełni zaszczepionych, lawinowo rośnie liczba zakażeń i zgonów z powodu Covid-19.

Pomimo widocznego - jak na dłoni - braku skuteczności „akcji szczepień” rządu tych krajów zmuszają obywateli do przyjmowania kolejnych dawek przypominających.

<https://dailyexpose.uk/2021/12/01/new-lancet-study-it-is-grossly-negligent-to-ignore-the-vaccinated-population-as-a-source-of-transmission/>

Widzimy, że swoje kontrowersyjne decyzje wydaje Pan w oparciu o podszepty członków rady medycznej przy Premierze Rzeczypospolitej Polskiej – ludzi, których interesy są powiązane z interesami firm farmaceutycznych produkujących preparaty zwane szczepionkami, a którzy do tej pory nie złożyli oświadczeń o braku konfliktu interesów, w związku z czym w ostatnich dniach został złożony wniosek do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o zbadanie tych powiązań.

Ostentacyjnie konsultuje się też Pan w sprawach zdrowia Polaków z dr Faucim, jednocześnie ignorując poglądy na obecną sytuację epidemiologiczną światowych autorytetów w tej dziedzinie.

Jest Pan ministrem w polskim rządzie. Słowo "minister" pochodzi z łaciny i oznacza "sługę, pomocnika". Komu wobec tego Pan służy, Panie Ministrze? Czy wszystkim Polkom i Polakom, czy też jedynie członkom rady medycznej i właścicielom koncernów farmaceutycznych?

Ignoruje Pan płynące - tak z Polski jak i z zagranicy - doniesienia o istnieniu skutecznych terapii zakażenia Sars-cov-2. Pomija też Pan płynące ze świata coraz szerszym strumieniem alarmujące wołania od znanych i szanowanych postaci ze środowiska medycyny i nauki. Stawiając na szali swoje kariery, narażając swoje życie - nawołują oni do zaprzestania masowych szczepień ludzi na Covid-19 preparatami inżynierii genetycznej i wskazują na ich szkodliwość zarówno w krótkiej jak i wieloletniej perspektywie.





Już dziś liczba niepożądanych odczynów poszczepiennych jest liczona w milionach przypadków w skali świata. Pana obowiązkiem względem Polaków jest opierać się na rzetelnych dowodach ze świata nauki niezależnej od finansowania przez firmy farmaceutyczne, bo jest Pan odpowiedzialny za zdrowie wszystkich obywateli RP.

Jako minister Zdrowia nie propaguje Pan wśród Polaków żadnych zasad zdrowego stylu życia w celu wzmocnienia ich naturalnej odporności, choć wie Pan doskonale, że najczęściej na Covid-19 chorują osoby obciążone powszechnymi chorobami cywilizacyjnymi. Nasz apel o podjęcie natychmiastowych kroków w celu wdrożenia działań profilaktycznych na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej pozostał bez odzewu.

<https://psnlin.pl/nasze-dzialania,apel-o-podjecie-natychmiastowych-krokow-w-celu-wprowadzenia-dzialan-profilaktycznych-i-leczniczych-o,27,129.html>

Spółeczne programy profilaktyczne finansowane przez Ministerstwo Zdrowia byłyby znacznie więcej warte dla polskich obywateli niż propagowane na siłę programy szczepień produktami zakupionymi za miliardy złotych.

Swoimi decyzjami zmusza Pan Polaków do oddychania w maskach, zamyka ich Pan w domach na kwarantannie, dzieci naraża na skutki wielogodzinnej nauki zdalnej oraz pozbawia kontaktu z rówieśnikami.

Informacje płynące z Ministerstwa Zdrowia w mediach głównego nurtu napędzają tylko atmosferę strachu i niepewności, co z medycznego punktu widzenia zasadniczo obniża poziom odporności.

Jako kolejne rozwiązania wskazuje Pan objęcie „akcją szczepień” coraz młodszych grup wiekowych, obecnie dzieci od 5 roku życia. Powinien Pan wiedzieć, że 99,998% populacji dziecięcej choruje na Covid-19 w sposób łagodny, wymagający jedynie postępowania objawowego.

Pozostałe 0,002% stanowią cięższe przypadki zakażeń wśród dzieci. Liczby te absolutnie nie uzasadniają wprowadzenia powszechnych szczepień wśród dzieci, tym bardziej, że w ten sposób narażane są one na wiele realnie i potencjalnie niebezpiecznych skutków działania tych preparatów.

<https://psnlin.pl/artykuly,ja-nie-chce-byc-krolikiem-piosenka-dzieci-dzieciom,34,145.html>

<https://psnlin.pl/artykuly,szczepienie-dzieci-przeciw-covid-19-niewielkie-korzysci-istotne-ryzyko,18,26.html>

<https://psnlin.pl/artykuly,kolejne-badanie-wskazuje-na-podwyzszone-ryzyko-zapalenia-miesnia-sercowego-u-nastolatkow,18,153.html>

Argument, że poprzez zaszczepienie dzieci będą chronieni dorośli, uważamy za zupełnie chybiony i nieetyczny, ponieważ nie wolno chronić jednej grupy społecznej kosztem innej, w tym wypadku kosztem bezbronnych i nieświadomych zagrożeń dzieci.





Zbieżność daty wprowadzenia "akcji szczepień" u młodszych dzieci i rocznicy wprowadzenia stanu wojennego jest bardzo wymowna i zapewne nie przypadkowa. Od tej chwili oba te wydarzenia będą wiązały się w pamięci Polaków z ograniczeniem praw i wolności obywateli.

Niedopuszczalne jest także planowane przez Pana od 1 marca 2022 nałożenie obowiązku szczepień na określone grupy zawodowe: służby mundurowe, nauczycieli i medyków. Nakładanie obowiązku szczepień i związanych z jego niedopełnieniem miażdżących sankcji finansowych (do 50 tys. złotych od osoby niezaszczepionej) łamie podstawowe wolności człowieka, które zagwarantowane są w polskiej Konstytucji.

Argumentuje Pan, że działania te mają na celu ochronę tych grup zawodowych przed zachorowaniem i że są planowane dla ich dobra. Jednak wolność wyboru w kwestii przyjęcia tych preparatów jest w tym wypadku dobrem wyższym i nic nie powinno go przesłaniać.

Jako niezależni lekarze od początku ogłoszenia pandemii nie ograniczaliśmy dostępu do naszych gabinetów swoim pacjentom, nie zamykaliśmy się przed nimi pomimo ryzyka zakażenia i głosów „rozsądku” płynących z ministerstwa i naszej korporacji. Oplakane skutki tych głosów widzimy dziś w postaci tzw. nadmiarowych zgonów, których nie można uzasadnić niczym, jak tylko ograniczeniem dostępu do usług medycznych. Przez prawie rok, od ogłoszenia pandemii do rozpoczęcia akcji szczepień, nasze gabinety były otwarte, pomimo ograniczeń wprowadzonych w publicznej służbie zdrowia. Podobnie po rozpoczęciu akcji szczepień nie ograniczaliśmy pomocy zarówno dla zaszczepionych jak i niezaszczepionych chorych.

**Dlatego wprowadzanie zasad sanitaryzmu i dzielenie ludzi w zależności od przyjęcia bądź nie tych preparatów - uważamy za nieetyczne, wysoce szkodliwe społecznie i bezprawne.**

Panie Ministrze, owoce Pana polityki zdrowotnej będą bardzo cierpkie. Polskie społeczeństwo będzie je spożywać przez wiele lat i nigdy Panu tego nie zapomni.

W związku z powyższymi faktami i argumentami - my, lekarze i naukowcy zrzeszeni w Polskim Stowarzyszeniu Niezależnych Lekarzy i Naukowców **wzywamy Pana do natychmiastowej zmiany swojej polityki w walce z epidemią Covid-19.**

W imieniu

Polskiego Stowarzyszenia Niezależnych Lekarzy i Naukowców

Dr n. med. Dorota Sienkiewicz  
lekarz pediatra  
specjalista rehabilitacji medycznej  
3002391

dr n.med. Dorota Sienkiewicz

prezes PSN LiN



**PSN LiN.PL**  
POLSKIE STOWARZYSZENIE  
NIEZALEŻNYCH LEKARZY I NAUKOWCÓW

KRS: 0000901237  
NIP: 5223203174

UL. SZCZĘSNA 26  
02-454 WARSZAWA

BIURO@PSNLIN.PL  
WWW.PSNLIN.PL